

dr hab. Jarosław Dudek prof. UZ  
Instytut Historii  
Uniwersytet Zielonogórski

Ocena dorobku naukowego dr Kiryła Marinowa ze szczególnym uwzględnieniem jednotematycznego cyklu prac zatytułowanego *Bułgaria i Bizancjum: konteksty interakcji w epoce średnio- i późnobyzantyńskiej* wskazanego jako osiągnięcie badawcze stanowiące podstawę do przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie historia.

Bułgarscy kronikarze z czasów rozkwitu rodzimej kultury, jaki przypadł na XIV stulecie chlubili się długą tradycją kontaktów własnego narodu z państwem wschodniorzymskim. Zostały one zainicjowane jeszcze za panowania cesarza Anastazjusza (491-518), wówczas doszło do zetknięcia się wojowników tego stepowego ludu z poddanymi cesarzy rezydujących nad Bosforem. W kolejnych wiekach relacje bułgarsko-bizantyńskie przybierały zróżnicowane formy, zarówno pokojowe, jak i konfrontacyjne przesyczone militarną retoryką. Jeszcze w VI-VII w. Bułgarzy zamieszkiwali stepy pontyjskie tworząc związek plemion o bardzo zróżnicowanej etnogenezie, zasadniczo zdominowanej przez grupy turekojęzyczne. Z jednej strony najeżdżali ziemie państwa bizantyńskiego, pustosząc Półwysep Bałkański, zagrażając Konstantynopolowi, równolegle wymuszając na Bizantyńczykach trybuty. Z drugiej służyli wsparciem militarnym (w zamian za subsydia w szlachetnych kruszczach) cesarzom Nowego Rzymu w wojnach prowadzonych z Awarami i Persami. Na pozór Bułgarzy nie różnili się od pozostałych stepowych potęg o euroazjatyckim rodowodzie: Hunów czy Awarów budujących wieloetniczne imperia obejmujące rozległe przestrzenie Europy Środkowo-Wschodniej między V a IX w. Zbliżone organizmy polityczne opisywano w literaturze przedmiotu jako koczownicze „imperia-cienie (*shadow empires*)” wymuszające zasoby od bardziej rozwiniętych cywilizacyjnie i ekonomicznie sąsiadów<sup>1</sup>. Ich władcy na drodze wojennych łupów lub regularnych donacji osiągnęli środki konieczne dla zaspokojenia potrzeb imperialnych elit i rozwijania struktur państwa. Daniny nakładane wyłącznie na poddanych były niewystarczające do realizacji powyższych celów.

Tymczasem Bułgarzy jeszcze w okresie przedchrześcijańskim byli w stanie wykształcić własną oryginalną formę rozwoju politycznej organizacji nad dolnym Dunajem.

---

<sup>1</sup> Np. Th. Barfield, *The Shadow Empires. Imperial State Formation along the Chinese-Nomad Frontier*, [w:] *Empires*, red. C. Sinopoli, T. D'Altroy, K. Morrison, S. Alcock, Cambridge 2001, s. 10-41.

Potem, w odróżnieniu od Hunów i Awarów potrafili przetrwać proces akulturacji etnicznej (slawizacja), religijnej (chrystianizacja), politycznej (bizantynizacja). Mimo skali tych zmian utrzymała się między Bułgarią a Bizancjum ogromna różnica cywilizacyjna czy kulturowa. W sferze kulturowej wyrażona przez dominację świadectw pochodzenia bizantyńskiego, które nadal pozostają kluczowym źródłem informacji o dziejach średniowiecznych Bułgarów.

Badacze zajmujący się relacjami bułgarsko-bizantyńskimi dysponując na tyle obfitym materiałem źródłowym często pracują w zespołach składających się nie tylko z historyków, ale i z filologów-slawistów czy archeologów. W środowisku bizantynologów łódzkich od lat funkcjonuje podobny zespół kierowany przez prof. Mirosława Leszkę, utrzymujący regularne kontakty z zagranicznymi ośrodkami naukowymi. Należy do niego również dr Kirył Marinow, który najpierw ukończył studia z zakresu archeologii, potem sfinalizował rozprawę doktorską w dyscyplinie historii, stopniowo pozyskując kwalifikacje umożliwiające aktywne badania nad kontekstami korelacji bułgarsko-bizantyńskich. Ta problematyka pojawia się zarówno w obu pracach dyplomowych Habilitanta, w pracy magisterskiej: *Wielkie Tyrnowo w późnym średniowieczu i jego fortyfikacje* (2001) oraz w rozprawie doktorskiej pt. *Znaczenie Hemusu i jego twierdz w zmaganiach zbrojnych Bizancjum z Bułgarią VII-XI w.* (2010).

W dorobku zgłoszonym do oceny przez Habilitanta, pomijając chronologię publikacji, za symptomatyczny w moim przekonaniu można uznać tekst z 2018 r. pt. *Asparuh and His People on the Lower Danube through the Eyes of Theophanes, or a Story that Was Not Meant to Happen*, dostępny na łamach „Studia Ceranea. Journal of the Waldemar Ceran Research Centre for the History and Culture of the Mediterranean Area and South-East Europe”. Pojawia się w nim wątek wizerunku Asparucha, założyciela państwa Bułgarów nad dolnym Dunajem, zapowiadający ich wielowiekowe bezpośrednie sąsiedztwo z Bizancjum. W tym również tekście Habilitant odniósł się do zagadnień charakterystycznych dla dużej części zgłoszonego przezeń do oceny dorobku, do których ustosunkuję się w nieco odmiennym porządku niż w otrzymanym autoreferacie.

Na pierwszą z grup tematycznych złożyły się teksty poświęcone obecności w literaturze bizantyńskiej retorycznych toposów w prezentacji wizerunku Bułgarów. W wypadku drugiej jest to cykl artykułów poświęconych randze pasma górskiego Hemosu jako geograficznej i kulturowej bariery między Bułgarią a Bizancjum. Dwaj kronikarze: Teofanes Wyznawca (ok. 760-817) i Nicefor Patriarcha (ok. 750-828) dostarczają podstawowych informacji na temat okoliczności osiedlenia się poddanych Asparucha na ziemiach położonych między dolnym Dunajem a górami Hemos. Jak zaznaczył dr Marinow, obydwaj wyraźnie posłużyli się w tym wypadku antycznymi i biblijnymi toposami. W świetle

przekazów ich kronik przyczyną rozgromienia Wielkiej Bułgarii przez Chazarów, zniewolenia lub migracji na zachód okazały się być takie powody jak niezgoda między braćmi - synami Kubrata. Po klęsce grupa Bułgarów poddanych władzy Asparucha zajmuje „nową ojczyznę”, skutecznie chronioną przez naturalne bariery geograficzne, zarówno od północy (dolny Dunaj), jak i od południa (góry Hemus). Na marginesie dociekań dra Marinowa warto zauważyć, że zbliżone toposy historycznoliterackie, na temat konfliktu pomiędzy braćmi oraz zawładnięcia nową, nadaną przez Boga narodowi wybranemu, ziemią odnajdziemy zarówno w późniejszej literaturze bizantyńskiej (Konstantyn Porfirogeneta), jak i poza jej obrębem, np. w średniowiecznej historiografii węgierskiej (*Gesta Hungarorum*).

Nawiązania do badań nad geograficznym i ekonomicznym aspektem bezpieczeństwa pierwszego państwa bułgarskiego odnajdziemy również w tych rozdziałach książki: *Carstwo bułgarskie. Polityka–społeczeństwo–gospodarka–kultura, 866–971*, (Warszawa 2015), jakie wyszły spod pióra Habilitanta lub których jest współautorem. Samą książkę należy uznać za ważną monografię kontynuującą w polskiej historiografii badania dziejów tego kraju bałkańskiego, zainicjowane prawie pół wieku temu przez prof. Tadeusza Wasilewskiego (np. *Bizancjum i Słowianie. Studia z dziejów politycznych i kulturalnych*, Warszawa 1972). W napisanym przez dra Marinowa rozdziale pt. *Gospodarka*, (s. 277–304) opisane zostały kluczowe zasoby naturalne Bułgarii (żyzne gleby, możliwość wypasania licznych stad), walory komunikacyjne regionu w którym skupiło się centrum polityczne najpierw chanatu, potem cesarstwa. Znaczenie tego obszaru traktowanego przez sukcesorów Asparucha jako jądro nowego naddunajskiego władztwa jest widoczne już w dwóch pierwszych wiekach historii chanatu, spotęgowane na znaczeniu wraz z transformacją kulturową Bułgarów po chrystianizacji w ok. 866 r. Rangi ziem będących bezpośrednim zapleczem chanatu i cesarstwa nie umniejszył rozrost terytorialny państwa w czasach Kruma i jego sukcesorów. Aż do drugiej połowy X w. siedziby władców i biskupów w Plisce, Presławiu, Dorostolonie wraz z satelickimi emporiami i osadami były istotnymi pośrednikami w wymianie między rynkami Bizancjum a wschodnioeuropejskimi dostawcami surowców i niewolników. Opis tego regionu jako politycznego trzonu ówczesnej Bułgarii zawierają również niektóre rozdziały napisane przez dra Marinowa wspólnie z prof. Leszką, np. *Państwo i społeczeństwo*, (s. 203–239. Kolejnym autorskim wątkiem w tej książce, pozostaje charakterystyka gór Hemos, potraktowanych jako najważniejsza zaporę obronna Bułgarii na granicy z Bizancjum – *Borys II (969–971): Upadek Pierwszego Carstwa Bułgarskiego*, (s. 189–200). Za istotny motyw obecny również w innych pracach Habilitanta należy uznać analizę retorycznych elementów dotyczących relacji Bułgarii z Bizancjum, które znalazły się w literackich

świadczeniach bizantyńskich *Czasy Piotra I (927–969)*, (s. 149–188). Autor dokonał analizy tekstu oracji przypisywanej Teodorowi Dafnopatesowi, rzadziej Aretasowi z Cezarei, w literaturze przedmiotu znanej jako mowa *Na pokój z Bułgarami*, powstała jako upamiętnienie tego wydarzenia w październiku 927 r. Jej zapis zawiera topiczny wizerunek pogańskich i barbarzyńskich Bułgarów, którym chrystianizacja umożliwiła włączenie do chrześcijańskiej rodziny ludów pozostających pod przywództwem cesarza Rzymian.

Dr Marinow poświęcił tej problematyce wizerunku Bułgarów w piśmiennictwie bizantyńskim X-XI w. całą serię swoich tekstów. Dotyczy to artykułów: *Myth and Meaning. Standards of Byzantine Erudition and Its Role in Byzantine Rhetorical Works*, [w:] *Стандарти на всекидневието през Средновековието и Новото време/ Standards of Everyday Life in the Middle Ages and in Modern Times*, т. III, ред. К. Мутафова, Н. Христова, И. Иванов, Г. Георгиева, Велико Търново 2014, (s. 151–164). Autor analizuje obecne w mowie *Na pokój z Bułgarami* liczne antyczne metafory i figury retoryczne. Bułgarscy wrogowie pokoju z państwem Romajów (przede wszystkim Symeon Wielki) zostają przyrównani do starożytnych personifikacji chaosu i zła (Tyfon lub inne stwory zaludniające przedsionki i czeluścia Hadesu)

Habilitant poświęca szereg uwag tym kwestiom w pozostałych swoich publikacjach w większości udostępnionych na łamach znanych bułgarskich periodyków naukowych: *In the Shackles of the Evil One: The Portrayal of Tsar Symeon I the Great (893–927) in the Oration 'On the Treaty with the Bulgarians'*, „Studia Ceranea. Journal of the Waldemar Ceran Research Centre for the History and Culture of the Mediterranean Area and South-East Europe” 1, 2011, (s. 157–190); *Peace in the House of Jacob: A Few Remarks on the Ideology of Two Biblical Themes in the Oration 'On the Treaty with the Bulgarians'*, „Bulgaria Mediaevalis” 3, 2012, (s. 85–93); *Византийската имперска идея и претенциите на цар Симеон според словото „За мира с българите“*, [w:] *Кирило-Методиевски студии*, т. 25, ред. Славия Бърлиева, София 2016, (s. 342–352); *„А земята отново беше станала безвидна и неоформена“. Щрихи към образа на войната в словото „За мира с българите“*, „Епохи“ 26, 2018, 1, (s. 201–213). W tekstach tych bazujących w dużej mierze na oracji z 927 r. bardziej już eksponuje i analizuje wyselekcjonowane biblijne motywy. Szczególnie odnosi się to do konieczności utrzymania jedności narodu wybranego. Zgodnie z regułami bizantyńskiej ideologii politycznej są nimi chrześcijanie, których najszlachetniejszym odłamem pozostają ortodoksyjni Rzymianie pod przywództwem cesarza. W nieodległej przeszłości dołączyli do nich Bułgarzy, niektórzy z ich władców (patrz Symeon Wielki!) swą pychą doprowadzili do wojny, zakłócając Boży ład. Pokój zawarty między

nowym władcą Bułgarów, Piotrem I a cesarzem Romanem I Lekapenem był w istocie powrotem Bułgarów do jedności z nowym Izraelem czyli chrześcijańskim Rzymem.

Komentując tę część dorobku Habilitanta należy podkreślić, że nigdy wcześniej ani później relacje Bizancjum z inną świeżo ochrzczonej nacją (Goci, Ormianie, Alanowie, Serbowie czy Rusowie) nie zostały utrwalone w źródłach bizantyńskich w porównywalnej skali. Przeprowadzona przez dra Marinowa szczegółowa analiza kolejnych toposów oracji dowodzi, że w pierwszej połowie X stulecie nowej formule kontaktów z Bułgarami nadano bardzo duże znaczenie. Niewykluczone, że powyższa forma retorycznej oprawy dla finału negocjacji to rezultat zakończenia długotrwałej i ciężkiej dla Bizantyńczyków wojny z Bułgarami – oprócz warunkowej formy akceptacji cesarskiego tytułu Piotra, przede wszystkim w Konstantynopolu wyrażono zgodę na zaślubienie przezeń wnuczki cesarza Romana I Lekapenos. Kolejny mariaż księżniczki z cesarskiego rodu o zbliżonym politycznym (i dodatkowo religijnym) znaczeniu nastąpił ponad pół wieku później. Jednak małżeństwo porfirogenetki Anny z deklarującym przyjęcie chrześcijaństwa barbarzyńskim władcą Rusów, o ile wiadomo nie doczekało się takiej oprawy w piśmiennictwie bizantyńskim, jak zaślubiny Marii z Piotrem. Mimo ówczesnych zagrożeń dla rządów Bazylego II (bunt Fokasa i Sklerosa, niepowodzeń w wojnie z Bułgarami) i uzyskanego w rezultacie tego mariażu istotnego wsparcia wojskowego, nowych chrześcijan raczej nie obsadzano w roli kolejnych braci w Domu Jakuba, zaś Włodzimierza Wielkiego w żadnych okolicznościach nie potraktowano jako cesarza Rusów.

Dlatego nie możemy ignorować równoległego kontekstu oracji powiązanego z wewnętrzną sytuacją w państwie bizantyńskim. Równoległe z zaszczytami, jakie uzyskał Piotr I, Krzysztof Lekapenos, ojciec Marii został podniesiony do rangi współpanującego, kosztem statusu prawowitego monarchy – Konstantyna VII Porfirogenety. Mowa *Na pokój z Bułgarami* w pierwszej kolejności służyła chwale nowego rodu cesarskiego tworzonego przez Romana, kosztem jedyne go przedstawiciela dynastii macedońskiej. Sami bułgarscy goście, do których teoretycznie była adresowana, niekoniecznie zresztą musieli ją usłyszeć w kompletnej formie z zakodowanymi przekazami antycznymi lub biblijnymi. Zachowany do naszych czasów zapis jest rozbudowanym dziełem literackim, wygłoszenie kompletnej oracji w trakcie towarzyszących porozumieniu pokojowemu z Bułgarami pałacowych ceremonii wydaje się być mało prawdopodobna.

W tym miejscu można dodać, że wyrażone w mowie *Na pokój z Bułgarami* i zapewne przechowane w bizantyńskim piśmiennictwie przekonanie o jedności w Domu Jakuba dwóch narodów romajskiego i bułgarskiego mogło przybrać w innych czasach bardziej złowieszcze

dla państwa Bułgarów znaczenie. Dostrzec to można w przekazie cesarza Bazylego II, który po 1018 r. nadając przywileje Kościołowi bułgarskiemu, użył określenia o rozszerzeniu władzy Romajów na Bułgarów, którzy teraz wreszcie znaleźli polityczną jedność bytu pod wspólnym jarzmem. Brak bezpośrednich dowodów na posłużenie się w tym wypadku retorycznymi tekstami z poprzedniego stulecia nie musi oznaczać całkowitego wyparcia takiego przekazu z ideologii cesarskiej władzy w Bizancjum. Za jej pokłosie możemy uznać przedstawioną przez dra Marinowa (*Новият Завет и византийската пропаганда. Още веднъж за Никита Хониат и българското освободително движение*, [w:] *Великите Асеневици*, ред. П. Павлов, Н. Кънев, Н. Хрисимов, Велико Търново 2016, s. 70–83) moralną ocenę przywódców powstania z 1186 r. braci Piotra i Asena. Ich powstańcze wystąpienie, mimo powołania się na patronat św. Demetriusza, zostało uznane przez historyka Nicetasa Choniatesa za grzeszny czyn przeciwko Bożemu łaadowi. Habilitant podkreślił rolę argumentów religijnych użytych przez bizantyńskiego dziejopisa, dla którego czyn tyrnowskich przywódców to forma buntu przeciw cesarzowi będąca jednocześnie wystąpieniem przeciw łaadowi moralnemu. Tu warto nadmienić, że powyższy osąd niekoniecznie mógł być podyktowany obcym („właskim”) pochodzeniem tyrnowskich braci. Stwierdzenia zamieszczone w poprzednim stuleciu przez Kekaumena w jego *Radach* w podobny sposób traktują uzurpatorów do władzy cesarskiej. Wszelkie takie próby podnoszenia buntów sprowadzają ich do kategorii „tyranów”, zaś ich działania są klasyfikowane jako „apostazja”.

Największa i chyba najistotniejsza część dorobku Habilitanta związana jest z rangą gór Hemus jako geograficznego tła kontaktów Bułgarów z państwem bizantyńskim. Geneza nazwy gór Hemus/Haemus (ew. Hemos) sięga czasów antycznych. Wspomniane pasmo miało przebiegać równoleżnikowo na północ od Epiru, Macedonii i Tracji oddzielając je od Mezji, Dardanii i Illyrii. Już wówczas krążyło wiele mitów na temat ich wielkości czy wysokości albo niedostępności. Obecnie uściślenie terminu Hemus w geograficznym znaczeniu nadal nie jest prostym zadaniem. Nawet średniowieczni autorzy bizantyńscy, ci którzy znali z autopsji pogranicze z państwem Bułgarów, nie posługują się precyzyjną terminologią pozwalającą na ustalenie położenia poszczególnych partii gór. Stąd obecne operowanie pewnym schematem, zakładającym że pod powyższą nazwą należy rozumieć pasma górskie, w czasach osmańskich określane jako „Balkan”, natomiast dzisiaj znane jako „Stara Planina” czy „Sredna Gora”. Zaczynają się one od zachodniego brzegu Morza Czarnego i ciągną po dunajski przełom Żelaznej Bramy na obecnej granicy serbsko-rumuńskiej. Z tych dwóch pasm zwłaszcza Stara Planina jest widocznym motywem w bułgarskiej kulturze XIX-XX w., m.in. za sprawą

literackich osiągnięć Iwana Wazowa. Odnosi się to w szczególności do tradycji walk wyzwoleniczych w ostatnich dekadach osmańskiej niewoli. Najpierw, kiedy Stara Płanina stała się azylem dla walczących z obcym uciskiem hajduków, później kiedy bohaterscy obrońcy przełęcz Szyпки oparli się kilku szturmom wojsk tureckich przyczyniając się do zwycięskiego finału wojny o wyzwolenie Bułgarii (1877-1878)<sup>2</sup>.

W wypadku czasów wcześniejszych, jeszcze sprzed niewoli osmańskiej, w obecnej pamięci historycznej Bułgarów, to powiązanie wydaje się być nie tak znane. Nie oznacza to jednak braku zainteresowania związku Bułgarów z Hemosem. Widać to dobitnie w kontekście tragicznych dla Bizantyńczyków wydarzeń, które nastąpiły w górskich klisurach Hemosu. Znalazły one wyraźne umocowanie w tradycji historycznej Bułgarów, zwłaszcza: klęska i śmierć cesarza Nicefora w 811 r., czy zwycięstwo odniesione nad armią jeszcze młodego i niedoświadczonego Bazylego II w 986 r.<sup>3</sup> Za tekst poruszający powyższą problematykę można potraktować artykuł pt.: *The Haemus Mountains and the Geopolitics of the First Bulgarian Empire: An Overview*, „Зборник радова Византолошког института” 51, 2014, (s. 17–32). Autor przedstawia poważną rolę gór Hemosu jaką odegrały one w ponad 300-letnim sąsiedztwie Bułgarii i Bizancjum. Niezależnie od zmian linii granicznej, która niejednokrotnie, zwłaszcza w IX-X w. przesuwała się na południe kosztem państwa bizantyńskiego, zgodzić się można w tym miejscu z konkluzją Autora, że pasmo górskie pozostało kluczowym i wyrazistym tłem geograficznym dla wzajemnych relacji.

W kolejnych sześciu artykułach: *Hemos comme barriere militaire. L'analyse des ecrits historiques de Leon le Diacre et de Jean Skylitzes au sujet de la campagne de guerre des empereurs byzantins Nicephore II Phocas en 967 et de Jean I Tzymisces en 971*, „Bulgaria Mediaevalis” 2, 2011, (s. 443–466); *В дербите на Хемус (За някои страни в ролята на планината през периода VII–IX в.)*, „Palaeobulgarica” 37, 2013, 4, (s. 60–73); *Стратегическата роля на Старопланинската и Средногорската вериги в светлината на българо-византийските военни сблъсъци през VII–XI век*, „Известия на Регионалния Исторически Музей – Габрово” 2, 2014, (s. 111–134); *Жалки лисици, плахливи*

<sup>2</sup> *Leksykon tradycji bułgarskiej*, red. G. Szwat-Gylybowa, Warszawa 2011.

<sup>3</sup> Nie dotyczy to wyłącznie sukcesów militarnych. Jako przykład upamiętnienia również klęsk może posłużyć zbiór tekstów związanych z tysiącletnią rocznicą śmierci cesarza Samuela Komitopula, której pośrednią przyczyną była klęska i okaleczenie jego wojowników w górach Bełasicy. Zob. Европейският Югоизток през втората половина на X – началото на XI век. История и култура. Междунаодна конференция София, 6–8 октомври 2014 г., ред. Васил Гюзелев, Георги Н. Николов, Българска Академия на Науките, София 2015, w którym Habilitant opublikował jeden ze swoich artykułów: „Mountain warfare in the Byzantine-Bulgarian military struggles, the end of 10th – the beginning of 11th century. Between theory and practice (An outline)”, s. 95–107.

*еленчета?! Българите – планинци според избрани гръкоезични извори от средновизантийския период*, „Palaeobulgarica” 41, 2017, 3, (s. 63–77); *Across Haimos: Inconveniences and Dangers in crossing the Mountains of Bulgaria in the Middle Ages*, „VTU Review: Studies in the Humanities and Social Sciences” 2, 2018, 1, (s. 11–24); *Góry Hemos a bizantyńskie wpływy gospodarcze i kulturowe na średniowieczną Bułgarię*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 26, 2018, (s. 5–42) zostały przedstawione występujące w literaturze bizantyńskiej toposy związane z wydarzeniami w górach na pograniczu z Bułgarią.

Szczególnie wyraźnie wyeksponowana została rola Hemosu jako niedostępnej bariery górskiej chroniącej tron państwowości bułgarskiej przed zagrożeniem ze strony bizantyńskich armii usiłujących przeprowadzić najazd na jej stolicę. Autor, sięgając po obszerny materiał źródłowy wykorzystał w swoich badaniach opisy oraz terminologię związane z piętrzącymi się przed Bizantyńczykami trudnościami z jakimi mieli do czynienia przemierzając się przez lesiste, górskie bezdroża, nieliczne i trudno dostępne przełęcze (klisury) ufortyfikowane przez Bułgarów. Problemy zaopatrzeniowe były zgodnie podkreślane przez bizantyńskich dziejopisów, teoretyków wojskowości czy dworskich mówców z IX-X w. Naturalne przeszkody geograficzne potęgowały działania wojowników bułgarskich, którzy wykorzystując dzikość gór nękali Bizantyńczyków. Powyższą listę Autor uzupełnia późniejszymi relacjami autorów bizantyńskich. Kłopoty logistyczne przemarszów cesarskich oddziałów przez góry nie ustąpiły również po podboju Bułgarii w 1018. Dowodzą tego komplikacje wojsk Izaaka I Komnena powracających w 1059 r. ze zwycięskiej wyprawy przeciwko Pieczyngom. Same anomalie pogodowe (niespodziewane opady śniegu) potrafiły poważnie zakłócić przebieg marszu Bizantyńczyków po północnych zboczach Starej Planiny. Mimo braku zagrożenia ze strony miejscowych Bułgarów niewiele brakowało, aby pochód cesarza Izaaka I Komnena wskutek nagłego spadku temperatur i opadów zakończył się zbliżonymi stratami do katastrofalnej ekspedycji Nicefora I w lecie 811 r.

Za kolejny ważny motyw obecny w powyższym zbiorze artykułów można uznać wizerunek Bułgarów potraktowanych jako mieszkańców Hemosu. Z przeprowadzonego przez dra Marinowa analizy materiału źródłowego otrzymujemy obraz dzikich, srogich mieszkańców gór. Ich osłonie zawdzięczają możliwość nękania Romajów, bowiem szanse ukarania rozbójniczych Bułgarów pozostają ograniczone. Góry Hemosu przede wszystkim pełnią jednak funkcję naturalnej granicy pozwalającej na przetrwanie państwowości bułgarskiej, także w krytycznych dla niej okresach. Chronią jego mieszkańców nie tylko przed inwazjami cesarskich armii, sprzyjają także przetrwaniu tradycyjnych form



kulturowych. Przez prawie dwa stulecia od przybycia Asparucha nad dolny Dunaj i założenia państwa, Bułgarzy mogą utrzymać dotychczasowe formy egzystencji, nie tylko materialnej, ale i kulturowej. Długo pozostają pogańskim ludem, który założył państwo na dawnej ziemi chrześcijan, pozostając opornym na walory ich religii. Jeśli Bułgarzy ostatecznie się nawrócą, to nastąpi to wskutek decyzji podjętej przez ich władcę Borysa-Michała. Góry nadal pozostaną barierą między dwoma narodami mimo zaistnienia religijnych więzi.

Do wątku potraktowania Hemusu jako azylu dla buntowniczych górali dr Marinow nawiąże w innym ze swoich artykułów - *Бунтовният Хемус. Масивът като база за нападения и убежище по време на първите Асеневици*, „Епохи“ 23, 2015, 2, (s. 330–347). Odniósł się w nim do pierwszych władców drugiego państwa bułgarskiego – braci Piotra i Asena. W roli ich siedziby, bezpiecznego azylu po raz pierwszy wystąpi Tyrnowo, które szybko zastąpi stare stolice Bułgarii jako najważniejszy ośrodek polityczny i kościelny odrodzonego państwa. Z racji swojego niedostępnego położenia nad zakolami rzeki Jantry stanie się w przekazach bizantyńskich reterów siedzibą zbójców, z których napadali na mieszkających na nizinach Romajów. Przetrvanie i okrzepnięcie nowego państwa bułgarskiego uzupełnia wizerunek Tyrnowa w literaturze bizantyńskiej późniejszych czasów. Dostrzec to należy w dwóch artykułach Habilitanta tematycznie poświęconych nowej siedzibie cesarzy i patriarchów odrodzonej Bułgarii: *Inny Konstantynopol. Tyrnowo jako stołeczny ośrodek późnośredniowiecznej Bułgarii*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica”, 87, 2011, (s. 343-371) oraz *Търново като свещен град през късното средновековие*, [w:] *Търновска Книжовна Школа*, т. X, *Търновската държава на духа. Десети юбилеен международен симпозиум Велико Търново, 17–18 октомври 2013 г.*, ред. Д. Кенанов, Велико Търново 2015, (s. 697–722). Tyrnowo jest w nich scharakteryzowane jako pierwsza stolica państwa bułgarskiego, której nawet w czasach podziałów dzielnicowych w XIV w. nigdy nie zdołały dorównać prowincjonalne ośrodki (np. Widyń), mimo iż również były monarszymi siedzibami. W tym wypadku ranga Tyrnowa nie wynikała jednak wyłącznie z racji walorów militarnych. W XIII stuleciu stolica Bułgarii jest jednocześnie bastionem ortodoksji. Najpierw, w przeciwieństwie do Konstantynopola oparła się ekspansji łacinników by po 1261 r. stać się jednym z ośrodków duchowego oporu przeciwko kościelnej unii forsowanej przez Michała VIII Paleologa. W tych okolicznościach Tyrnowo z anonimowej górskiej osady stopniowo przeistacza się w prężny ośrodek kultury prawosławnej. Nawet polityczna słabość państwa bułgarskiego w czasach dynastii Terterów i Szyszmanów (1280-1393) nie oznaczała zmierzchu świetności Tyrnowa. Upadek

międzynarodowego znaczenia ostatnich carów bułgarskich kontrastuje z autorytetem patriarchy Eutymiusza na obszarze *Slavia Orthodoxa*.

Komentując ustalenia Habilitanta można stwierdzić, że góry Hemosu pełniąc rolę „strefy kontaktowej” w historii dwóch krajów osiągnęły niezwykajny status w literaturze i historii bizantyńskiej. Żaden z sąsiadów Bizancjum na górzystym Półwyspie Bałkańskim nie zyskał sobie zbliżonego wizerunku. Między XI a XV w. cesarze bizantyńscy wchodzili w szereg interakcji z różnymi ludami i państwami tego regionu: Serbami, Albańczykami, przywódcami separatystycznych państw romejskich na zachodnich Bałkanach. Nierzadko przybierały one postać wojny, czasami związków sojuszniczych. Relacje z nimi stały się przedmiotem szeregu opisów historyków, kronikarzy i retorów. W żadnym jednak z tych wypadków nie można stwierdzić powstania takich rozbudowanych form kontekstu jak między Bułgarią a Bizancjum między VII a XIII w. Przyczyną takiego stanu rzeczy było bliskie sąsiedztwo państwa założonego przez Asparucha z Konstantynopolem jako centralnym ośrodkiem władzy bizantyńskiej. Stosunkowo niewielka odległość dzieląca stolicę od granicy z Bułgarami z pewnością wywierała istotny wpływ na funkcjonowanie Wielkiego Pałacu. Aktywność retorów z cesarskiego otoczenia dowodziła czujności, z jaką spoglądano na niedalekie góry Hemosu i kryjących się za nimi niezależnych Bułgarów. Towarzyszyły temu działania podejmowane w zakresie organizacji obrony trackiego przedpola stolicy. Między Hemosem a Konstantynopolem powstawały od końca VII stulecia nowe jednostki administracji wojskowej (temy), wzdłuż starej rzymskiej drogi prowadzącej przez Filipopol i Sardykę budowano lub restaurowano kolejne twierdze i forty obsadzone przez bizantyńską armię. Habilitant zresztą poświęcił tym procesom jeden ze swoich ostatnich artykułów umieszczonych na łamach periodyku „Balcanica Posnaniensia” w 2019 r. (opublikowany w styczniu 2020 r.), którego danych nie zdążył dołączyć do wykazu pozostałej części swojego dorobku z okresu po obronie dysertacji doktorskiej.

Natomiast należy żałować, że dr Marinow nie opublikował dotychczas swojej rozprawy w formie monografii, gdyż umożliwiłoby to porównanie rozmiarów postępu Jego badań nad tą problematyką w trakcie ostatnich dziesięciu lat. Podsumowując ocenę tekstów zgłoszonych przez dra Marinowa jako najważniejsze osiągnięcia badawcze trzeba stwierdzić, że zawarte w nich ustalenia w znaczącym stopniu uzupełniają obraz relacji Bułgarii z Bizancjum między VII a XIII w. Analiza retorycznych wątków obecnych w źródłach bizantyńskich uzmysławia skalę zaangażowania cesarzy Nowego Rzymu oraz ich otoczenia w wypracowanie metod postępowania w stosunkach z państwem stepowców założonym na dawnym terytorium bizantyńskim. Z kolei przedstawienie realiów logistycznych w górach

Starej Planiny wyjaśnia przyczyny niepowodzeń wielu bizantyńskich operacji militarnych, umożliwia również wyjaśnienie działań dyplomacji bizantyńskiej wobec Bułgarów oraz ich barbarzyńskich sąsiadów (np. Rusów).

Pozostała część dorobku Habilitanta jest pokaźnych rozmiarów, obejmuje osiem artykułów, które stanowią rozszerzenie omawianych powyżej zagadnień. Zostały one opublikowane również w zagranicznych punktowanych periodykach. Dr Marinow jest również współautorem monografii o cesarzu Piotrze I Świętym i jego małżonce Marii Lekapennisie, uczestniczył też w redagowaniu czterech monografii wieloautorskich. Niektóre z nich były pokłosiem grantów, w których realizacji dr Marinow brał i bierze udział. Oprócz tego jest autorem ponad 20 artykułów w monografiach wieloautorskich, tłumaczem oraz aktywnym uczestnikiem, (o czym niżej podpisany miał możliwość się często osobiście przekonać) w kilkudziesięciu naukowych konferencjach.

Dr Marinow jest również bardzo czynnym popularyzatorem średniowiecznej historii bułgarskiej i bizantyńskiej, walnie przyczyniając się do wzbogacenia wiedzy na ten temat w środowiskach szkolnych w naszym kraju. Jest również pracowitym i ambitnym dydaktykiem, współpracującym z przedstawicielami innych dyscyplin humanistycznych. W moim przekonaniu Habilitant stał się jednym z najlepszych w polskiej mediewistyce znawców problematyki dziejów kontaktów bułgarsko-bizantyńskich. Dlatego uważam, że Pan Doktor Kirył Marinow w pełni spełnia wymogi kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego. W związku z tym rekomenduję Rektorowi i Senatowi Uniwersytetu Łódzkiego kontynuację dalszych etapów postępowania habilitacyjnego celem uzyskania przez Niego stopnia dra habilitowanego w dyscyplinie historia.

Jawostaw Dulec